

# Joanna Dominowska

---

## Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 listopada 2004 r., SK 64

---

Palestra 50/5-6(569-570), 276-283

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 listopada 2004 r.

SK 64/03<sup>1</sup>

Teza głosowanego wyroku brzmi:

**Art. 180 § 2 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego jest zgodny z art. 2, art. 17, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 49 oraz art. 51 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Postępowanie w powyższej sprawie prowadzone było na skutek czterech skarg konstytucyjnych radców prawnych, warto jednak, aby także adwokaci poświęcili mu chwilę uwagi. Zarówno sama sentencja, jak i uzasadnienie tego wyroku zawiera kilka tez, które mogą budzić niepokój, zwłaszcza, gdy wypowiedane są one przez sędziów TK.

Podstawą wniesienia skarg konstytucyjnych był następujący stan faktyczny. W toku postępowania karnego toczącego się przeciwko byłemu Prezesowi Zarządu spółki „Optimus” S.A. i innym kierującym nią osobom prowadząca śledztwo Prokuratura uznała za konieczne przesłuchanie w charakterze świadków radców prawnych, którzy świadczyli pomoc prawną na rzecz Spółki, przy czym przesłuchanie to miało objąć okoliczności objęte tajemnicą zawodową radcy prawnego. Sąd Rejonowy zwolnił wszystkich z obowiązku zachowania tajemnicy radcowskiej celem przesłuchania ich w charakterze świadków, a Sąd Okręgowy utrzymał to rozstrzygnięcie w mocy. Zdaniem skarżących, to orzeczenie oparte na art. 180 § 2 k.p.k. naruszyło ich konstytucyjne prawa. Warto jednak także dodać, że ponieważ radcy prawni nadal odmawiali zeznań co do okoliczności objętych tajemnicą zawodową, postawiono im zarzut utrudniania postępowania karnego po-

---

<sup>1</sup> Sentencja została ogłoszona 1 grudnia 2004 r. w Dz.U. Nr 255, poz. 2568, OTK ZU 2004/10A/107.

przez bezpodstawną odmowę złożenia zeznań, tj. zarzut popełnienia przestępstwa z art. 239 § 1 k.k.

Swój udział w sprawie zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich, który przychylił się do zdania skarżących radców prawnych podkreślając, że art. 180 § 2 k.p.k., w zakresie, w jakim zezwala na zwolnienie radców prawnych z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, ciężącego na nich na podstawie art. 3 ust. 3 i 5 ustawy z 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, jest niezgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

TK uznał jednak, że art. 180 § 2 k.p.k. jest z Konstytucją zgodny. Poniżej przedstawiam podstawowe argumenty, które TK podniósł w uzasadnieniu tego wyroku. TK podkreślił przede wszystkim, że Konstytucja nie zawiera jednego konkretnego przepisu gwarantującego przedstawicielom jakiegokolwiek zawodu prawa do tajemnicy zawodowej. Wskazał możliwość przyjęcia istnienia tego prawa na podstawie interpretowanych łącznie kilku przepisów Konstytucji tj.: art. 2, art. 17, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1, art. 49 i art. 51 ust. 2. Dodatkowym wzorcem kontroli był także powołany przez Rzecznika Praw Obywatelskich art. 45 ust. 1 Konstytucji. TK wykluczył jednak po kolei każdy z tych przepisów, jako mogący stanowić wzorzec kontroli stanowiący konstytucyjne źródło prawa do tajemnicy zawodowej. Zdaniem TK, nie może to być art. 17, bo jest to jedynie przepis o charakterze ustrojowo-prawnym, dopuszczający funkcjonowanie samorządów zawodowych. Z kolei art. 2 i art. 31 ust. 3, według utrwalonego stanowiska TK, nie mogą stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej, ponieważ nie są źródłem ani praw ani wolności. Ostatnie z powołanych wzorców, art. 49 i art. 51 ust. 2 Konstytucji zapewniają: pierwszy „wolność i tajemnicę komunikowania się”, a drugi – ogranicza władze publiczne w pozyskiwaniu, gromadzeniu i udostępnianiu informacji o obywatelach. TK podkreśla jednak, że oba przepisy dopuszczają ograniczanie tej tajemnicy, a poza tym na naruszenie tych wolności mogliby powoływać się nie sami zwolnieni z tajemnicy, a ich klienci, bo nie jest on wyrazem uprzywilejowania grupy zawodowej, lecz właśnie obowiązkiem związanym z wykonywaniem zawodu.

TK uznał, że jedynym przepisem Konstytucji, na którym można oprzeć bezwzględny nakaz zachowania tajemnicy zawodowej przez przedstawiciela zawodu prawniczego jest art. 42 ust. 2, przewidujący prawo do obrony. Z przepisu tego niewątpliwie wynika konstytucyjne prawo każdej osoby, przeciwko której prowadzone jest postępowanie karne, do nieskrępowanego kontaktu z obrońcą i jest ono zagwarantowane przez kodeks postępowania karnego w sposób niepodważalny. Trybunał zwraca jednak uwagę, że art. 42 ust. 2 Konstytucji statuuje prawo podejrzanego i oskarżonego, czyli osób korzystających z pomocy prawnej, a nie adwokatów.

W związku z tym TK nie znalazł podstaw do uznania tezy o istnieniu konstytucyjnego prawa do zachowania tajemnicy radcowskiej przysługującego z samego tytułu wykonywania zawodu radcy prawnego. Należy przy tym pamiętać, że brak konstytu-

tucyjnego prawa i wolności skarżącego jest dostatecznym powodem uznania za nieuzasadnioną skargi inicjującej postępowanie, a nawet – stwierdzenia niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Na tle tego orzeczenia ujawniają się trzy podstawowe problemy związane z problematyką tajemnicy zawodowej. Należy jednak już na wstępie podkreślić, że rozważane będą jedynie problemy związane z tajemnicą zawodową przedstawiciela zawodu prawniczego. Po pierwsze, czy istnieje konstytucyjne prawo do zachowania tajemnicy zawodowej? TK udzielił na to pytanie negatywnej odpowiedzi. Można z tym stanowiskiem polemizować, nie będzie to jednak tematem niniejszej glosy. TK zajął się tym problemem ze względu na specyfikę środka, jakim jest skarga konstytucyjna. Dla uznania jej dopuszczalności niezbędne jest bowiem wskazanie prawa lub wolności konstytucyjnej, które zostały naruszone przez przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego zapadło ostateczne orzeczenie w sprawie. Stąd TK poświęcił temu zagadnieniu znaczną część uzasadnienia wyroku. Przytoczyłam w skrócie argumentację TK, żeby zaznaczyć istnienie tego problemu. Nie jest to jednak kwestia zasadnicza dla uznania niekonstytucyjności art. 180 § 2 k.p.k. Gdyby bowiem przepis ten oceniany był w ramach kontroli abstrakcyjnej, problem tego, jakie prawa czy wolności konstytucyjne narusza nie odgrywałby takiego znaczenia. W takim wypadku zasadnicze znaczenie miałby drugi postawiony przez TK problem, tj. czy kryteria uchylenia tajemnicy zawodowej wskazane w art. 180 § 2 k.p.k. spełniają wymóg dostatecznej określoności? Konstytucyjnymi kryteriami takiej abstrakcyjnej kontroli mogłyby być art. 2, art. 42 ust. 1 i 2, art. 49 i art. 51 ust. 2.

Poświęcając niniejszą glosę temu problemowi należy jeszcze tylko wspomnieć o trzecim zagadnieniu tj. kwestii, jaką jest relacja odpowiednich przepisów korporacyjnych do k.p.k. TK rozstrzyga przede wszystkim o stosunku art. 3 ust. 5 o radcach prawnych do art. 180 § 2 k.p.k., jednak uwagi TK odnoszą się także do art. 6 ustawy Prawo o adwokaturze. TK stwierdza, że już na tle dawnego k.p.k. (wtedy art. 163) uznano, że upatrywanie w art. 6 ustawy Prawo o adwokaturze przepisu uchylającego stosowanie art. 163 k.p.k. wobec adwokatów opiera się na błędzie w rozumowaniu<sup>2</sup>. TK jednoznacznie stwierdza, że art. 180 § 2 k.p.k. jest *lex specialis* w stosunku do odpowiednich przepisów korporacyjnych<sup>3</sup>, stanowiąc wprost o zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej<sup>4</sup>. TK zwrócił ponadto uwagę, w odniesieniu już tylko do radców prawnych, że skoro „trafilii” oni do art. 180 § 2

<sup>2</sup> A. Gaberle, *Glosa do uchwały SN z 16 czerwca 1994 r.*, PiP 1995, z. 4, s. 106; tak samo A. Murzynowski, *Refleksje na tle Uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej dotyczącej tajemnicy adwokackiej*, „Palestra” 1994, Nr 11, s. 52.

<sup>3</sup> Tak też SN, na przykład w uchwale z 19 stycznia 1995 roku, I KZP 15/94, OSNKW 1995, z. 1–2, poz. 1. Krytyczną glosę do tego orzeczenia napisał Z. Gostyński, PiP 1996, z. 1, s. 106.

<sup>4</sup> Warto jednak podkreślić, że do dziś istnieją kontrowersje co do takiego stanowiska. Zwłaszcza Z. Krzemiński jednoznacznie uznaje art. 6 ustawy Prawo o adwokaturze za *lex specialis* w stosunku do k.p.k. Patrz: Z. Krzemiński, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, s. 32 i n. wraz z powoływaną tam literaturą.

k.p.k. dopiero w wyniku nowelizacji k.p.k. z 2000 roku, między analizowanymi normami zachodzi też relacja *lex posterior-lex anterior*.

Przechodząc do analizy przesłanek uchylenia tajemnicy zawodowej z art. 180 § 2 k.p.k. trudno nie zwrócić uwagi na to, że TK kilkakrotnie podkreślał w niniejszej sprawie, że przepisy regulujące funkcjonowanie poszczególnych zawodów zaufania publicznego traktują tajemnicę zawodową jako **obowiązek** ciążyący na przedstawicielach tych zawodów, nie zaś jako ich prawo. W związku z tym obejmuje ona tylko te wiadomości, które prawnik uzyskał od swego klienta w związku z prowadzoną sprawą, czasem dodaje się nawet, iż chodzi tylko o informacje poufne. Jest to obowiązek ustawowy; sankcją za jego naruszenie jest nie tylko cywilnoprawna odpowiedzialność wobec klienta, ale także, na wniosek pokrzywdzonego, sankcja karna – art. 266 k.k.<sup>5</sup>. TK podkreśla jednak także, że interes osób korzystających z pomocy prawnej, nawet sfera ich prywatności „udostępniona” prawnikowi, mogą znaleźć się w konflikcie z innymi dobrami, również zasługującymi na ochronę, w szczególności dotyczącymi interesu całego społeczeństwa. Konflikt ten ujawnia się najczęściej właśnie w związku ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Ze względu na możliwość pojawienia się tego konfliktu wyjątek wprowadzony w art. 180 § 2 k.p.k. ma, zdaniem TK, swoje konstytucyjne uzasadnienie<sup>6</sup>.

Trudno jednak zgodzić się z TK, że kryteria dopuszczalności uchylenia tajemnicy zawodowej spełniają warunek dostatecznej określoności. Nawet TK przyznał, że istnieje zagrożenie, iż sąd zbyt pochopnie zastosuje zwolnienie bez dostatecznych podstaw przyjmując ziszczenie się przesłanek przewidzianych w art. 180 § 2 k.p.k. TK podkreślił, że zwolnienie z tajemnicy może nastąpić tylko pod warunkiem stwierdzenia przez sąd, iż w konkretnej sprawie karnej zachodzi **rzeczywisty brak możliwości ustalenia danej okoliczności na podstawie innego dowodu** niż przesłuchanie radcy prawnego czy adwokata. Oczywiście warunkiem stosowania art. 180 § 2 k.p.k., niewątpliwie mieszczącym się w przesłance dobra wymiaru sprawiedliwości, jest przekonanie sądu, że okoliczność, którą chce się dowodzić przez przesłuchanie radcy prawnego, **ma znaczenie dla ustalenia prawdy o popełnionym czynie i jego sprawcy**. Wreszcie TK, właściwie nie wiadomo, czy mając na myśli postępowanie przed sądem powszechnym w niniejszej sprawie, podkreślił, że wadliwe zastosowanie przepisu w konkretnej sprawie nie świadczy jeszcze o jego niekonstytucyjności.

---

<sup>5</sup> K. Broclawik, M. Czajka, *Prawnokarne aspekty ochrony tajemnicy radcy prawnego, cz. II – Zagadnienia materialnoprawne*, „Radca Prawny” 2001, nr 3, s. 36 i n.; P. Kruszyński, *Obrońca w postępowaniu sądowym*, Warszawa 1994, s. 20–47.

<sup>6</sup> Trzeba jednak także podkreślić, że część przedstawicieli doktryny przyjmuje bezwzględny zakaz zwolnienia adwokata z tajemnicy zawodowej, tak: Z Krzemiński, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, s. 34 i powołana tam literatura.

W odniesieniu do pierwszego kryterium, a mianowicie niezbędności uchylecia tajemnicy zawodowej ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, sam TK przyznaje, że ma ono charakter klauzuli generalnej i może być interpretowane dosyć swobodnie. Podkreślił to także RPO zwracając uwagę na to, że zastosowane w art. 180 § 2 k.p.k. kryterium dobra wymiaru sprawiedliwości, będące klauzulą generalną o niejednoznacznych konturach znaczeniowych, w połączeniu z fakultatywnością zwalniania przez sąd z obowiązku dochowania tajemnicy, grozi arbitralnością podejmowanych rozstrzygnięć. Rozstrzygnięcia podjęte dla „dobra wymiaru sprawiedliwości” w zasadzie nie poddają się weryfikacji.

Podkreśla się co prawda zgodnie, że aby można było uchylić tajemnicę zawodową spełnione muszą być kumulatywnie oba kryteria wymienione w art. 180 § 2 k.p.k. tj. wyjawienie faktów objętych tajemnicą zawodową musi być niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. Biorąc jednak pod uwagę przyznawany powszechnie<sup>7</sup>, w tym także przez sam TK, niedookreślony charakter klauzuli dobra wymiaru sprawiedliwości, jedynym kryterium ograniczającym staje się kryterium niemożności ustalenia danej okoliczności na podstawie innego dowodu. Zdaniem TK kryterium to jest: konkretne, wymierne i sprawdzalne. TK podkreśla, że „ponieważ o zwolnieniu z tajemnicy decyduje **sąd, dysponujący już całym materiałem dowodowym** zebrany w postępowaniu przygotowawczym, należy przyjąć, że jest on władny ocenić niezbędność dowodu tj. stwierdzić, że za pomocą innych, realnie dostępnych środków dowodowych (takim środkiem na pewno nie są wyjaśnienia oskarżonego, który ma prawo zachować milczenie), nie można danej okoliczności udowodnić”.

Jednak można zasadnie twierdzić, że nawet kryterium braku możliwości ustalenia okoliczności za pomocą innego dowodu, nie spełnia wymogów konstytucyjnych, mimo że jest bardziej jednoznaczne.

Przede wszystkim błędna jest teza, że skoro o zwolnieniu z tajemnicy decyduje sąd to dysponuje on już całym materiałem dowodowym zebrany w postępowaniu przygotowawczym. Nie ma bowiem wątpliwości co do tego, że z wnioskiem o zwolnienie z obowiązku zachowania tajemnicy może wystąpić także prokurator w toku postępowania przygotowawczego. Postępowanie przygotowawcze toczy się, co oznacza, że cały materiał dowodowy wcale nie musi być jeszcze w sprawie zebrany. Art. 180 § 2 k.p.k. nie zawiera przy tym ograniczenia, że dopuszczenie dowodu z zeznań adwokata czy radcy prawnego musi być ostatnim przeprowadzonym w sprawie dowodem. Kryterium takie wyprowadzić można co prawda z

<sup>7</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2004, t. I, s. 752 i n.; Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2003, s. 800 i n.; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. II, Kraków 2003, s. 440 i n.

orzecznictwa SN<sup>8</sup>, nie ma ono jednak charakteru ustawowego, a tylko to zabezpieczałoby przed arbitralnością w tym zakresie.

Przesłuchanie adwokata czy radcy prawnego może po prostu być dowodem najbardziej się narzucającym ze względu na dotychczasowy przebieg postępowania, czy dowodem stosunkowo łatwym do przeprowadzenia (poza trudnościami związanymi z oczywistym sprzeciwem adwokatów wobec posługiwania się tym dowodem), czy dowodem, który w przekonaniu organów prowadzących postępowanie najszybciej doprowadzi do określonego celu. Wszystko to nie powinno zostać uznane za podstawę do zwolnienia z tajemnicy zawodowej. Te kryteria nie oznaczają bowiem, że okoliczność nie może być ustalona za pomocą innego dowodu.

Na wyjątkowy charakter zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej wskazuje także sformułowanie przepisu: „tylko wtedy, gdy”<sup>9</sup>. Również SN wielokrotnie precyzował, kiedy okoliczności nie można w inny sposób udowodnić. Podkreślał jeszcze na tle poprzedniego k.p.k.: „Decydując się na skorzystanie z takiej możliwości, sąd musi ustalić **niezbędność tego dowodu dla rozstrzygnięcia kwestii winy**, nie pomijając okoliczności, że tajemnica ta chroni także określone prawnie uznane wartości społeczne. Niezbędność ta oznacza niemożliwość dokonania ustaleń o powyższym charakterze przy pomocy innych środków dowodowych, **przy jednoczesnym wyczerpaniu istniejących w danej sprawie źródeł dowodowych**. Pod tym kątem należy także badać wszelkie wnioski dowodowe stron zmierzające do uchylecia tajemnicy zawodowej. Wreszcie baczyc należy, by zakres zadawanych takiemu świadkowi pytań nie wykraczał poza konieczne w danej sprawie ustalenia określonego faktu dowodowego”. SN precyzuje więc, że okolicznością ustalaną za pomocą tego dowodu powinna być **wina** oskarżonego.

Także w literaturze podkreśla się, że zeznania takie muszą być nieodzowne dla zapewnienia prawidłowego wyrokowania, gdy jednocześnie brak jest innych dowodów mogących potwierdzać daną okoliczność. Niezbędność ta oznacza przy tym niemożliwość dokonania ustaleń na podstawie dotychczasowych dowodów. Trudności nasuwa jednak rozstrzygnięcie problemu, czy przesłanka niemożliwości ustalenia okoliczności na podstawie innego dowodu odnosi się do obiektywnej czy subiektywnej niemożliwości ustalenia tej okoliczności. W literaturze pojawiły się głosy jednoznacznie wskazujące, że trzeba przyjąć takie rozwiązanie, które pozwoli na wąską interpretację podstaw zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Dlatego, jak podkreślają K. Broclawik, M. Czajka, należy przyjąć, że przepis wymaga obiektywnej niemożliwości, co oznacza faktycznie nieistnienie takiego źródła dowodowego, które mogłoby dostarczyć informacji na dany temat, co

<sup>8</sup> Uchwała 7 sędziów z 19 stycznia 1995 roku (I KZP 15/94), OSNKW 1995, z. 1–2, poz. 1; uchwała SN z 16 czerwca 1994 roku, I KZP 5/94, OSNKW 1994, z. 7–8, poz. 41 z głosem A. Gaberle PIP 1995, nr 4, s. 106.

<sup>9</sup> Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2003, s. 812.

powinno być wykazane przez wnioskującego o zwolnienie z tajemnicy zawodowej. Nie wystarcza tu ani istnienie (możliwych do pokonania) przeszkód w dotarciu do istniejącego źródła dowodowego, ani też nieustalenie istnienia tego źródła wynikające z niepodjęcia wszystkich koniecznych w danym momencie czynności wykrywczych<sup>10</sup>.

Uwagi autorów uznać należy za ze wszechmiar słuszne, trudne jednak do zweryfikowania, zwłaszcza przez sąd, któremu przedstawione zostają akta toczącego się postępowania przygotowawczego jedynie w celu rozstrzygnięcia o zwolnieniu z tajemnicy zawodowej. Trudno bowiem oczekiwać od prokuratora, który prowadzi postępowanie, że sformułuje on tak wniosek o zwolnienie z tajemnicy zawodowej, że wskaże w nim, że mógłby wyjaśnić daną okoliczność w inny sposób. W żadnym razie nie powinno być jednak dopuszczalne ułatwianie sobie pracy przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości przez bezkrytyczne przyjmowanie tej przesłanki.

Warto też zauważyć, że egzekwowanie przez sąd obowiązku składania zeznań na okoliczności objęte tajemnicą zawodową przy pomocy kar porządkowych, o których mowa jest w rozdz. 31 kodeksu postępowania karnego, nie ma charakteru obligatoryjnego. Sięganie więc w praktyce do najsurowszej z nich, to jest do kary porządkowej aresztowania świadka, powinno odbywać się z dużą rozważą i oględnością.

Jak wyżej wskazano orzecznictwo i doktryna sprecyzowały przesłankę niemożności ustalenia danej okoliczności w inny sposób. Zdaniem SN okoliczność taka ma być niezbędna dla rozstrzygnięcia kwestii **winy** oskarżonego, a przy tym powinny najpierw zostać wyczerpane wszelkie inne istniejące w danej sprawie źródła dowodowe. Doktryna postuluje nieistnienie innych dowodów, a nie tylko przeszkody w dotarciu do nich, czy niepodjęcie wszystkich możliwych działań, aby do tych innych źródeł dowodowych dotrzeć (obiektywna niemożliwość). Dorobek ten nie ma jednak takiej mocy wiążącej, jak przepis ustawy. Kwestię rodzącą tak poważne konsekwencje zarówno dla klienta, jak i dla jego pełnomocnika (zastosowanie kar porządkowych wobec pełnomocnika odmawiającego ujawnienia tajemnicy zawodowej, mimo stosownego postanowienia w tym zakresie), należałoby uregulować w sposób mniej poddający się dowolnej interpretacji. Kryterium bardziej precyzyjnym, a przez to ograniczającym ryzyko arbitralnych decyzji mogłoby być kryterium wagi przestępstwa zarzucanego podejrzanemu czy oskarżonemu. Możliwość zwolnienia z tajemnicy zawodowej istniałaby na przykład jedynie w odniesieniu do postępowania dotyczącego przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 2, albo wręcz tylko do zbrodni. Nie chodzi tu przy tym o nadmierne zawężenie możliwości zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy za-

<sup>10</sup> K. Broclawik, M. Czajka, *Prawnokarne aspekty ochrony tajemnicy radcy prawnego*, cz. II – Zagadnienia procesowe, „Radca Prawny” 2001, nr 4, s. 42.



wodowej. Chodzi raczej o wprowadzenie jasnych, czytelnych kryteriów, a przy tym takich, które do minimum ograniczą arbitralność. Jak wskazywał RPO w tej chwili zastosowanie art. 180 § 2 k.p.k. jest bardzo szerokie; stosuje się go zarówno w sprawach o zbrodnie, jak i występki, a nawet wykroczenia skarbowe; zarówno w postępowaniach z oskarżenia publicznego, jak i prywatnego.

Podsumowując należy uznać, że niezgodności art. 180 § 2 k.p.k. z Konstytucją należy doszukiwać się nie w tym, że przewiduje możliwość zwolnienia z tajemnicy zawodowej. Trudno bowiem polemizować z tezą, że istnieją sytuacje, w których tajemnica ta powinna ustąpić pierwszeństwa innym wartościom. Niekonstytucyjność tego przepisu powinna być jednak dostrzegana w niejasnych kryteriach, których zaistnienie umożliwia zwolnienie z tajemnicy zawodowej. Nie wolno przy tym także zapominać o tym, że prawo do ochrony poufności jest zarówno prawem osoby świadczącej pomoc prawną, jak i prawem jej klienta i jako takie nie powinno być poddane arbitralnym ocenom<sup>11</sup>.

*Joanna Dominowska*

---

<sup>11</sup> Kwestię tajemnicy zawodowej ze względu na zasadę poszanowania życia prywatnego: A. Redelbach, *Tajemnica zawodowa notariusza w Rzeczypospolitej Polskiej w świetle zasady poszanowania życia prywatnego*, „Rejent” 1999, nr 6–7, s. 37 i n.